Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 18 listopada 1938 r. | Nr. 317

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Konstytucja dla Słowacji

Pierwsze posiedzenie parlamentu czeskiego

po znanych wypadkach

Posłowie słowaccy w mundurach gwardii ks. Hlinki

PRAGA, 17.11 (PAT) Dziś po południu odbyło się pierwsze po kryzysie posiedzenie parlamentu czechosłowackiego, który, jak wiadomo, w okresie dni przełomowych nie był zwoływany. Funkcje parlamentu spełniał wówczas komitet polityczny stronnictw parlamentarnych.

Parlament czechosłowacki stracił 69 posłów, którzy dotychczas reprezentowali ludność obszarów odstąpionych państwom sąsiednim.

Na sali posiedzeń zwracała uwagę obecność pięciu posłów narodowo - socjalistycznych, reprezentantów mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Nie mniejsze zaciekawienie budzili posłowie słowaccy, którzy zjawili się na sali w mundurach gwardii ks. Hlinki. Również ministrowie słowaccy Tiso, Durczanski i Cernak wystąpili w mundurach.

Po wstępnych formalnościach zabrał głos premier gen. Syrovy, który w przemówieniu swym zapowiedział, że w przyszłym tygodniu zwołane będzie posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którym dokonany zostanie wybór prezydenta republiki. Premier gen. Syrovy zapowiedział następnie, iż rząd przedstawi parlamentowi projekt ustawy o pełnomocnictwach, które pozwolą rządowi na przedsiębranie w wypadkach koniecznych szybkich decyzji. Następnie premier przedstawił parlamentowi projekt ustawy konstytucyjnej, dotyczącej Słowacji, który odesłano do komisji konstytucyjnej.

Projekt nowej ustawy konstytucyjnej przewiduje m. in., iż władzą wykonawczą w Słowacji jest rząd słowacki, składający się z 5 ministrów. Wybory do pierwszego sejmu słowackiego odbędą się w 2 miesiące po ogłoszeniu powyższej ustawy konstytucyjnej. Pierwsze posiedzenie sejmu słowackiego zwołane będzie do Bratysławy przez prezydenta republiki w 30 dni po wyborach.

Rząd słowacki mianowany będzie na wniosek przewodniczącego sejmu. W Słowacji językiem oficjalnym, językiem powszechnego nauczania będzie język słowacki. Zgromadzenie narodowe wykonywać będzie władzę ustawodawczą dla całego terytorium państwa.

Obrona narodowa należeć będzie do zagadnień, leżących w kompetencji rządu centralnego, jednak w czasie pokoju kontyngent rekruta, przypadający na Słowację ustalony będzie w Słowacji, a Słowacy wcielani będą do oddziałów formowanych na swym terytorium. Wymiar sprawiedliwości dokonywany będzie w Słowacji przez trybunały prowincjonalne i trybunał najwyższy.

Słowacja uczestniczyć będzie w wydatkach budżetowych resortów administracyjnych i przedsiębiorstw wspólnych dla całego państwa jedynie w proporcjach odpowiednich do wysokości podatków, które ustalać ma komisja przewidziana ustawą konstytucyjną.

Partia Jedności Narodowej w Czechach

Odezwa nowego stronnictwa do narodu

PRAGA, 17.11. (PAT). Dziś ogłoszony został manifest nowotworzącej się partii Jedności Narodowej.

W skład nowotworzącego się stronnictwa wchodzą: partia agrariuszy, partia narodowo-socjalistyczna, partia żywnościników, partia zjednoczenia narodowego, partia katolików czeskich z wszystkimi swymi organizacjami i liga narodowa. Manifest zwraca się z apelem do narodu czeskiego w sprawie powołania do życia nowego ruchu nacjonalistycznego, którego zadaniem będzie przebudowanie państwa. Nowy ruch dąży do tego, aby wszystkie narodowe siłyześrodkować w „demokracji autorytatywnej".

Ruch chce wytworzyć większość parlamentarną, która będzie współpracować z rządem. Tym stosunkom politycznym będzie odpowiadała nowa ordynacja wyborcza, która uniemożliwia rozbicie narodu na drobne grupy polityczne. Polityka zagraniczna będzie starała się o to, aby republika żyła w pokoju i współpracowała ze wszystkimi państwami i przede wszystkim zaś z najbliższymi sąsiadami. Szkoła będzie narodowa i wyznaniowa. Wychowanie i życie będzie przesiąknięte duchem tradycji św. Wacława. Specjalnym zadaniem będzie uregulowanie kwestii emigracyjnej, a przede wszystkim żydowskiej.

Dla wprowadzenia w życie zapowiedzi manifestu ustanowiony będzie specjalny komitet.

Bitwa na przedmieściach „stolicy" Huszt

Nieudały atak powstańców

na siedzibę Wołoszyna

BUDAPESZT, 17.11 (tel. wł.) Z Rusi Zakarpackiej przychodzą coraz bardziej alarmujące wieści. Wczoraj w tymczasowej stolicy czeskiej Rusi — Huszt doszło do formalnej bitwy między trzema oddziałami powstańców a wojskiem czeskim. Jak donosi dzisiejsza prasa węgierska, powstańcy podjęli próbę zdobycia Huszt i proklamowania w tymczasowej stolicy nowego rządu karpatoruskiego, któryby ogłosił przyłączenie całej Rusi do Węgier.

Akcja powstańców spotkała się z niepowodzeniem przede wszystkim ze względu na przeważające siły czeskie, jakie uruchomione zostały dla obrony Huszt. Walka trwała kilka godzin. Powstańcy wreszcie musieli się wycofać. Na placu zostało około 40 zabitych żołnierzy czeskich, ponad 70 rannych lub zabitych powstańców węgierskich.

Ranni, którzy zostali wzięci do niewoli, traktowani są przez Czechów niezwykle brutalnie. Wojskowe władze czeskie traktują ich jak pospolitych zbrodniarzy. Wziętym do niewoli grozi kara śmierci. Staną oni przed wojskowym sądem doraźnym w ciągu najbliższych dni.

W różnych miejscowościach Rusi w ciągu dnia wczorajszego trwały nieustanne walki między ludnością a żandarmerią. W Nagyszollos, w Visk — powstańcy stoczyli bitwę z żandarmerią. Liczba zabitych po obydwu stronach wynosi około 100 osób.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, iż w większości wypadków — Czesi używają do walki z powstańcami zamiast wojska wyłącznie żandarmerii. Wynika to z rozprzężenia, jakie ogarnęło wojsko czeskie, które niejednokrotnie publicznie manifestuje swoje prowęgierskie sympatie.

W Treturne dwie kompanie wojsk czeskich, po rozbrojeniu oficerów przeszły z całym rynsztunkiem na stronę węgierską.

W Nagyszollos żołnierze z 47 p. p. złożeni w większości z karpatorusinów podczas apelu urządzili demonstrację na cześć Węgier i regenta Horthy'ego.

Więzienia na Rusi Zakarpackiej są przepełnione. W Huszt zamieniono na więzienia domy prywatne, w których pod strażą żandarmów przebywają księża i nauczyciele, podejrzani o popieranie ruchu antyczeskiego.

Ludność Rusi ograbiana przez Czechów z resztek żywności, przymiera głodem i masowo ucieka na obszary przejęte przez Węgry. Do Berechowa przybyło w ciągu ostatnich dwóch dni ponad 5.000 uchodźców.

Powszechnie panuje przekonanie, że stan istniejący na Rusi, musi ulec natychmiastowej likwidacji.

Z końcem listopada powrócić ma do kraju

Wincenty Witos

„Tempo Dnia" donosi:

KRAKÓW, 17.11. — Jak się dowiadujemy z miarodajnych kół, rada naczelna Stronnictwa Ludowego, która zbierze się w niedługim czasie, zwróci się do prezesa Stronnictwa Ludowego, Wincentego Witosa z wezwaniem, aby wrócił do kraju.

Słychać, że prezes Witos ustosunkuje się pozytywnie do tego wezwania i po przybyciu do kraju odda swą sprawę decyzji czynników miarodajnych.

KRAKÓW, 17.11. — Jak się dowiadujemy, zebranie Rady Naczelnej Str. Ludowego ma się odbyć z końcem listopada. Nie jest jeszcze ustalone, czy zebranie Rady Naczelnej odbędzie się w Warszawie czy w Krakowie.

Niewątpliwie natychmiast po uchwaleniach Rady Naczelnej zostanie wystosowane wezwanie do Wincentego Witosa, który niewątpliwie podporządkuje się woli Rady Naczelnej, która jest wyrazicielką opinii sfer ludowych.

Obecnie zastępczo funkcje kierownicze w Stronnictwie Ludowym pełni, — jak wiadomo, Maciej Rataj.

Posłowie słowaccy

W WARSZAWIE, W BUDAPESZCIE, W RZYMIE I PRZY WATYKANIE

PRAGA, 17.11 (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych przedstawiciele Słowaków wystąpili z żądaniem, aby część placówek zagranicznych Czecho-Słowacji została obsadzona przez Słowaków. Chodzi tutaj o przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie, Budapeszcie, w Rzymie i przy Watykanie.

Słowacy motywują swoje żądania tym, iż są państwem katolickim i oni, jako prawi katolicy mają pierwszeństwo reprezentowania Czecho-Słowacji w krajach katolickich.

Komitet Nansenowski

OTRZYMAŁ NAGRODĘ POKOJOWĄ NOBLA

SZTOKHOLM, 17.11 (tel. wł.). Tegoroczna nagroda pokojowa Nobla przyznana została Nansenowskiemu Komitetowi pomocy uchodźcom.

Tragiczna katastrofa

SAMOLOTOWA

BUKARESZT, 17.11 (tel. wła.). Na lotnisku w Bukareszcie wydarzyła się tragiczna katastrofa samolotowa. Samolot szkolny roztrzaskał się o wieżę radiostacji, przy czym zwłoki pilota zawisły na maszcie radiowym.

Kanclerz Hitler na pogrzebie von Ratha

w Düsselldorfie

BERLIN, 17.11. PAT. Dziś w godzinach południowych odbył się w Düsseldorfie uroczysty pogrzeb zamordowanego w Paryżu sekretarza ambasady v. Ratha.

Na pogrzeb przybył z Berlina kanclerz Hitler w towarzystwie szefa prasowego Rzeszy dr Dietricha i sekretarza stanu Hanke.

Przemówienie na cmentarzu wygłosił minister spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentrop.

NA ŁAMACH PRASY

MAJĄTEK ŻYDOWSKI W BERLINIE

Berliński korespondent „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" donosi:

Żydzi musieli, jak wiadomo, na podstawie dekretu z 26 kwietnia 1938 r. zgłosić swój majątek. W Berlinie uczyniło zadość temu obowiązkowi ogółem 35.082 żydów, którzy posiadają majątek 5000 marek i więcej.

Dzięki temu można było ustalić liczbę najbogatszych żydów w Berlinie. Zestawienie opiera się na własnych zeznaniach żydów i dlatego podane cyfry są raczej za niskie, niż za wysokie. 894 żydów berlińskich posiada, po odliczeniu długów, majątek 300.000 marek i więcej. Z tej liczby 346 żydów posiada majątek przeszło pół miliona marek, 123 żydów — przeszło milion marek, 37 żydów — przeszło 2 miliony marek, 17 żydów — przeszło 3 miliony marek, 7 żydów — przeszło 4 miliony marek, 8 żydów — przeszło 5 milionów marek, a poszczególni żydzi mają po 6, 7, 8, 10 i 12 milionów marek.

RUŚ PODKARPACKA

Stwierdzając niemożliwość utrzymania północnego skrawka Rusi Podkarpackiej przy nowym państwie czesko-słowackim, pisze „Express Poranny":

Czesi rozumieją już chyba, że na nikogo liczyć nie mogą w swym szaleńczym pomyśle utrzymania Rusi wbrew geografii, rozsądkowi i woli ludności.

Nie mogą liczyć na arbitrów z Wiednia. Włosi co dzień powtarzają, że obecny stan jest nie do utrzymania. Niemcy, gdyby chcieli utrzymać Ruś przy Czecho-Słowacji, nie zgodziliby się na oddanie Węgrom Ungvaru i Munkacza, centrów żywotnych tego kraju.

Nie mogą też Czesi liczyć na mocarstwa zachodnie, które w 1920 r. obiecały ludności Rusi uszanowanie jej woli i które zresztą niewiele już mają do powiedzenia w tej części Europy.

Trudno też trzeźwych Czechów posądzić, by naiwnie wierzyli, że znajdzie się ktoś, kto da im pieniądze na kosztowną a nierentowną budowę kolei poprzez góry, które oddzielają Ruś od Słowacji.

Zanim wybudowano by zresztą nowe połączenia, ludność Rusi umarłaby z głodu. Toteż Czesi nie mogą mieć nadziei, że skłonią Karpatorusów do pogodzenia się z losem.

SPRAWA ŻYDOWSKA

W związku z kłopotami palestyńskimi Anglii i ostatnimi wypadkami w Niemczech, stwierdza „Polska Zbrojna":

Problem palestyński interesuje żywo opinię publiczną Polski nie tyle może z punktu widzenia politycznego, ile ze stanowiska emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny.

40 proc. imigracji palestyńskiej żydów pochodzi z Polski, a na imigrację obywateli polskich przypada blisko 45 proc. ogólnej liczby imigracji żydowskiej do Palestyny.

Rzecz oczywista, że nawet przy najszerzej pojętym umożliwieniu emigracji żydowskiej do Palestyny, kraj ten nigdy nie będzie zdolny do przyjęcia tego odsetka ludności żydowskiej, którego emigracja ze względów gospodarczych i społecznych jest konieczna. Dlatego też postulat rozpatrywania sprawy emigracyjnej — i to nie tylko emigracji żydowskiej — w jak najszerszym zakresie jest palący. Niestety, organa Ligi Narodów w tej sprawie nie wykazały żadnej praktycznej aktywności, a poszczególne państwa zachodnie, manifestujące zainteresowanie „humanitarne" zagadnieniem emigracji żydowskiej.. ograniczają się do opieki nad uchodźcami o charakterze filantropijnym. Tymczasem zagadnienia emigracyjne, a zwłaszcza emigracji żydowskiej, narastają z dnia na dzień i kwestia ich rozwiązania staje się coraz bardziej nagła.

O tym powinny pamiętać mocarstwa zachodnie w chwili, kiedy Angl szuka nowego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego, a wypadki niemieckie znowu stawiają na porządku dziennym kwestię emigracji żydowskiej.

M A P A

W ostatnim numerze paryskiej „Illutration" ukazała się mapa narodowościowa Europy środkowej, fałszująca rzeczywistość na niekorzyść Polski. — Pytając, za czyje pieniądze prowadzona jest ta robota, „Polska Zbrojna" pisze:

Załamanie się mapografa francuskiego przechodzi w jakąś aberację, którą można wytłumaczyć albo zaciekłą nienawiścią do Polski, albo też względami, które za dawnych czasów brzęczały, a dziś — mile szeleszczą.

Nienawiść wykluczamy, boć przecież chodzi tu o wielki tygodnik, reprezentujący poważny odłam opinii francuskiej, a ponieważ my nie potrafimy psów na przyjaciołach wieszać i słowom swym się nie sprzeniewierzamy, cośmy już pod Lipskiem w Elsterze zadokumentowali, więc i nie przypuszczamy, że w ogóle można inaczej postępować.

Na niej, na francusko-sojuszniczej mapie, umieszczono Białorusinów co niemiara. Wprawdzie i Polaków nie pominięto, ale uczyniono to, jak z łaski. Nie bądźmy tu jednakże zbyt wymagający i dziękujmy Bogu, że pan mapograf nie zaznaczył, że w tych okolicach 69 procent zaludnienia stanowią szaro-bure niedźwiedzie. Mógłby zrobić i tak, i co byśmy mu zrobili? Nic, bo przecież już nie raz tak było.

Na południe od Białorusinów mieszkają Ukraińcy. Tym to już ani ani miejsca, ani kresek nie żałowano. Jeżeli się przyjrzeć, to Ukraińców znajdziemy tuż przy Sandomierzu i Zawichoście, za Krynicą, niemal w samym Krakowie, a na północy — w Siedlcach, Suwałkach i Białymstoku, prawie że na „psiachach kurpsiowskich".

Gdybyśmy z tą samą hojnością chcieli parcelować francuskie mniejszości narodowe, to zwarta masa Alzatczyków musiałaby dochodzić do Dijon i Troyes, Włosi z Sabaudii wdarliby się do Lyonu i Tuluzy, a Bretończycy, gnębieni w iście barbarzyński sposób, sięgaliby aż po Bordeaux, Tours i Paryż. My tego nie czynimy, bo choć jesteśmy hojni, o wiele hojniejsi od Francuzów, to jednak tylko z własnej kieszeni

Fala antyniemieckich wystąpień

WSZYSCY PRZYCHODZĄ Z POMOCĄ--TYLKO NIKT NIE CHCE WPUŚCIĆ ŻYDÓW

Kilkaset tysięcy żydów musi opuścić Rzeszę

WARSZAWA, 17.11. (tel. wł.) Sprawa przymusowej emigracji kilkuset tysięcy żydów z Rzeszy, nie przestaje być głównym problemem ostatnich dni.

Od poniedziałku trwają rozmowy między Londynem i Waszyngtonem, a celem ich jest zorganizowanie emigracji żydów niemieckich. Manifestując na każdym kroku swą sympatię dla żydów, rząd angielski i amerykański nie chce jednak brać na swe barki całkowitego ciężaru rozwiązania sprawy emigracji żydowskiej z Niemiec.

Gabinet angielski zamierza dopuścić jedynie 20.000 rodzin żydowskich do Gwinei brytyjskiej i przeznacza na to sumę 15 milionów funtów szterlingów.

Waszyngton, jak dotąd, nie podjął konkretnych postanowień i, jak dotąd, niewiadomo jaki będzie udział Stanów Zjednoczonych w ułatwieniu żydom emigracji z Niemiec. Nastroje w Ameryce są wybitnie antyniemieckie i cała prasa ostro atakuje rząd Trzeciej Rzeszy za stanowisko w sprawie żydowskiej.

Odbywający się w Nowym Jorku wszechamerykański kongres murzynów wystosował depeszę protestacyjną do prez. Roosevelta przeciw prześladowaniu żydów, prosząc o umożliwienie imigracji żydowskiej do Stanów Zjednoczonych.

Dziennikarka amerykańska Dorothy Thompson (żona Sinclara Levisa) ogłosiła apel wzywający do utworzenia funduszu Grünspana, którego celem byłoby opłacenie propagandy oświetlającej sytuację żydów w Niemczech.

Rady miejskie, związki zawodowe i organizacje społeczne uchwalają w dalszym ciągu protesty przeciw prześladowaniu żydów.

W najbliższych dniach spodziewane jest, że rząd Stanów Zjednoczonych, podobnie jak i rząd W. Brytanii, opublikują swój oficjalny program w sprawie żydowskiej.

Przewidywana jest również wspólna akcja dyplomatyczna angielsko-amerykańska i złożenie oficjalnych protestów u rządu niemieckiego.

DEMONSTRACJE W AMERYCE

NOWY JORK, 17.11. — W całej Ameryce odbywają się demonstracje, — protestujące przeciwko traktowaniu żydów w Niemczech. Koła żydowskie dążą do łączenia tej akcji z protestami przeciwko prześladowaniu katolików.

Organizacje polityczne różnych kierunków zwołują zgromadzenia, na których mówcy żądają bojkotu towarów niemieckich, a nawet zupełnego zerwania stosunków handlowych z Niemcami.

Liczne tego rodzaju demonstracje odbyły się w Nowym Jorku, gdzie poza tym nadawano różne audycje radiowe na ten temat. Rada miejska powzięła uchwałę, domagającą się od prezydenta oficjalnego energicznego protestu Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

ARESZTOWANIE 200 ŻYDÓW W GDAŃSKU

GDAŃSK, 17.11. — Przed Komisariatem Generalnym R. P. w Gdańsku zebrała się grupa złożona z przeszło 200 żydów, którzy pragnęli uzyskać pozwolenie na wyjazd z w. m. Gdańska. Żydów tych otoczyła policja i odprowadziła do aresztu.

W całym mieście, a w szczególności w dzielnicy staromiejskiej odbywają się formalne polowania na żydów.

Członkowie SS. i SA. z pałkami w rękach obstawiają wszystkie ulice, bijąc przechodniów o wyglądzie semickim.

Okna i drzwi żydowskich sklepów są zabijane deskami.

KATALONIA
PROSI O POKÓJ

BERLIN, 17.11. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi na podstawie wiadomości z Barcelony, że prezydent Katalonii, Aguirre, udał się w misji urzędowej do Paryża, Brukseli i Londynu, gdzie zabiegać ma o poparcie żądania zawieszenia broni w Hiszpanii.

W urzędowych kołach barcelońskich sytuacja Katalonii uważana jest za beznadziejną.

Krwawy bilans walk w Palestynie

1089 Arabów poległo w ciągu 4-ch miesięcy

Czołgi angielskie miażdżą lepianki arabskie

LONDYN, 17.11. Angielskie władze mandatowe w Palestynie rzuciły do walki wszystkie rozporządzalne siły, aby jak najprędzej stłumić całkowicie powstanie arabskie. W większych miastach ruch powstańczy został całkowicie zlikwidowany, powstańcy wyparani są coraz bardziej z okolic gęściej zamieszkałych w góry.

Każdy ślad buntu tępiony jest z całą bezwzględnością. Władze angielskie dowiedziały się, że we wsi Abudia niedaleko Jerozolimy ukrywa się jakoby i agituje bliski krewny Wielkiego Muftiego. Do wsi wysłano silny oddział wojska na samochodach ciężarowych. Żołnierze otoczyli kordonem wieś i rozpoczęli rewidowanie jednego domu po drugim.

Nad wsią unosiły się cztery samoloty, które informowały dowództwo oddziału o pojedyńczych Arabach, którzy usiłowali przedrzeć się przez kordon i zbiec. Ci, którym się to udało, byli ścigani przez samoloty i ostrzeliwani przez nie z karabinów maszynowych. Podczas tej nierównej walki kilku Arabów zostało zastrzelonych.

We wsiach Attara i Jammaja, w których ostrzeliwano żołnierzy angielskich, władze wojskowe zastosowały nowy rodzaj represji. Na wioski puszczono oddział tanków, które swym potężnym ciężarem zmiażdżyły wszystkie lepianki arabskie, tak że wioski te przestały istnieć. W Gaza wysadzono w powietrze osiem domów arabskich również za ostrzeliwanie żołnierzy angielskich.

Ostatnie wypadki palestyńskie wywołały wielkie wrzenie w Transjordanii. W Ammanie, stolicy tego państwa, odbył się pogrzeb trzech transjordańczyków, zabitych w Palestynie. W pogrzebie wzięło udział całe miasto. Po uroczystościach uformował się doraźnie oddział ochotników, który ruszył na granicę palestyńską.

Według urzędowej statystyki w walkach od lipca do października zginęło w Palestynie 1089 Arabów. Najwięcej strat ponieśli Arabowie w październiku; w miesiącu tym zginęło podczas walk lub zostało rozstrzelanych 149 Arabów.

O realizację nowego parlamentaryzmu

ZADANIA CZEKAJĄCE NOWY SEJM I SENAT

W najbliższym czasie parlament tj. Sejm i Senat zbiorą się już w nowym, pełnym składzie. Rozpoczną się zwyczajne prace parlamentarne, które skupiać będą uwagę opinii publicznej ze względu na swój doniosły dla interesów państwowych charakter.

Można już dzisiaj stwierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa, że nowowybrane Sejm i Senat stanowić będą dalszy pozytywny krok w ostatecznej krystalizacji nowego porządku i ustroju w Polsce.

Parlament wedle Konstytucji Kwietniowej nie stanowi w państwie oderwanego od całości fragmentu, ale jest z nią najściślej związany. Taka była przewodnia myśl programu Józefa Piłsudskiego, kiedy zwalczał sejmokrację i kiedy formował nowe oblicze parlamentu polskiego.

Pierwszy Sejm wybrany na podstawie nowej Konstytucji nie zrozumiał swojej pozycji w życiu polskim. Odezwały się w nim echa starych grzechów ubrane tym razem w togę „niezależnej opinii" wostatnim-.wfeWcshrdłurdlu opinii". W rzeczywistości każdy reprezentant tej t. zw. „niezależnej opinii" w ostatnim Sejmie pozostawał bądź w bezpośrednim kontakcie, bądź też bodaj pod pośrednią, ale dla jego działalności decydującą sugestią różnych kuchcików partyjnych, którzy za pośrednictwem owych „niezależnych" podawali na stół życia publicznego potrawy zgrabnie przyrządzone, ale zatrute jadem jak najbardziej zależnych od partyjnictwa pomysłów.

Nowy Sejm i Senat nie będzie służył — jak wolno sądzić — do takich celów. Jego siłą jest świadoma i zorganizowana większość parlamentarna, skupiona w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Obie izby nie reprezentują elementu rozproszkowanego i rozbitego na dziesiątki różnych drobnych interesów regionalnych i zawodowych, ale posiadają zwarty trzon kierowany jednolitą i świadomą wolą.

Fizjonomię polityczną Sejmu omówiono już w prasie dość obszernie. Nowy Senat przedstawia się równie korzystnie. Jego większość składa się z ludzi związanych ściśle z OZN, którzy swoją postawą gwarantują, że obie izby będą współdziałały harmonijnie, nie wywołując zgrzytów w życiu wewnętrznym państwa.

Kiedy w roku 1935 zbierał się parlament zbudowany na nowych zasadach, pesymiści, wróżyli mu jak najgorszą przyszłość, a przede wszystkim zupełną niepopularność w opinii. Zdawało się, że trzy lata kadencji powinny wystarczyć, jako sprawdzian tych ponurych przepowiedni. I oto okazało się, jak bardzo były one nieuzasadnione. Wbrew wszelkim proroctwom wybory przyniosły wielkie zwycięstwo idei nowego parlamentaryzmu.

Trzeba zaś pamiętać, że stary Sejm rozwiązany został dlatego, że niedostatecznie tę ideę reprezentował i w tej okoliczności opinia publiczna doskonale się orientowała. Jeżeli więc w takiej sytuacji społeczeństwo masowo poszło do wyborów, to nie będzie żadnej w tym przesady, gdy stwierdzimy, że wypowiedziało się w ten sposób za realizacją idei, którą parlamentowi wyznacza u nas Konstytucja Kwietniowa.

Jest to ważna wskazówka dla nowego Sejmu i Senatu, które posiadają tak wyraźne i silne oparcie w szerokich masach społeczeństwa. Sejm i Senat, które zbiorą się niebawem, będą rzeczywistym odzwierciadleniem prawdziwych nastrojów i postulatów opinii publicznej. Nakłada to na nowe izby duży obowiązek, którego wykonanie powinno być zgodne z intencjami wyborców. Wyborcy zaś — jak już stwierdziliśmy — wypowiedzieli się w większości niedwuznacznie za pełną realizacją nowej idei parlamentaryzmu w nowym ustroju Polski.

Bratysława wolnym portem dla Polski, Węgier i Niemiec?

W Pradze potwierdzać się zaczynają pogłoski, wedle których Bratysława stanie się niebawem wolnym portem zarówno dla Niemiec jak i Polski tudzież Węgier.

Poza tym zwraca się uwagę na plan Niemiec przewidujący budowę kanału Dunaj — Odra. W kwestii realizacji tego planu prowadzone są już rokowania mieszanej komisji czeskoniemieckiej W ten więc sposób stwarza Beerlin ważny węzeł komunikacyjny w Europie południowo - wschodniej budując zarazem autostradę z Wrocławia do Wiednia. Koszty budowy kanału Dunaj — Odra oraz poszczególnych portów wynosić będą 400 milionów koron, przy czym na terytorium Czechosłowacji mają być zajęci przy budowie kanału i portu wyłącznie tylko robotnicy czescy. Przypomnieć należy, że projekt budowy tego kanału został wypracowany jeszcze za czasów b. monarchii zarówno przez Niemcy jak i Austrię.

Polska zainteresowana jest w emigracji żydów

Przedstawiciele dyplomatyczni rządu polskiego w Londynie, Hadze i Brukseli otrzymali instrukcję uważnego obserwowania rozwoju akcji, zmierzającej do okazania pomocy uchodźcom żydowskim.

W szczególności winni oni baczyć, by w całokształcie rozważanego zagadnienia zostały uwzględnione potrzeby emigracyjne żydów z Polski.

Poprzednio już podjęte zostały kroki u rządu St. Zjednoczonych. Z Waszyngtonu donoszą, że w związku z rozważanymi projektami przyjęcia z pomocą w szerszym niż dotąd zakresie uchodźcom żydowskim z Europy, ambasador Potocki przeprowadził w ostatnich dniach z miarodajnymi czynnikami amerykańskimi szereg konferencyj, w których, z polecenia rządu polskiego, wskazał na konieczność uwzględnienia również zagadnienia emigracji żydowskiej z Polski.

Anglia uznała PODBÓJ ABISYNII

Ambasador brytyjski lord Perth udał się do pałacu Chigi w Rzymie, aby zawiadomić rząd włoski o uznaniu przez W. Brytanię podboju przez Włochy Abisynii.

Lord Perth wręczył ministrowi Ciano listy uwierzytelniające, którymi król angielski akredytuje go przy dworze Wiktora Emanuela, króla włoskiego i cesarza Etiopii.

Zadania Słowacji NA PRZYSZŁOŚĆ

Z okazji składania przysięgi przez członków gwardii ks. Hlinki, odbyła się w miejscowości Malacky Wolka manifestacja narodowa, w której wzięło udział około 10 tus. ludzi. Przemawiali minister Durczański i poseł Sidor, poruszając szereg aktualnych problemów słowackich.

Minister Durczański mówił, że rząd słowacki będzie się wystrzegał błędów, jakich się dopuszczał rząd praski. Celem rządu słowackiego nie są jałowe dyskusje, lecz usilna, rzetelna praca dla narodu, zwłaszcza na polu gospodarczym. Rząd nie dopuści do tego, aby tysiące Słowaków było zmuszonych emigrować i szukać chleba za granicą. Co więcej, będzie się starał, aby 250 tys. Słowaków, którzy musieli wyjechać za granicę w ciągu ostatnich 20 lat, mogło powrócić do kraju.

W podobnym duchu przemawiał poseł Sidor, który stwierdził, że dla zapewnienia Słowakom odpowiedniej egzystencji w Słowacji, rząd usunie z niej przeważną część Czechów, oraz ograniczy prawa żydów, których emigrację za granicę będzie wszelkimi środkami popierał.

Hr. Wielopolska MA ZOSTAĆ ZWOLNIONA

W kołach dobrze poinformowanych mówią, że hr. Wielopolska, która została aresztowana 18 września 1937 r. w ekspresie międzynarodowym w przejeździe przez Niemcy pod zarzutem uprawiania szpiegostwa, ma być niebawem zwolniona.

NOWY DEKRET PRASOWY

zaostrza znacznie kary i wprowadza szereg zmian

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało nowe przepisy prasowe, które w formie dekretu z mocą ustawy mają być ogłoszone w dniach najbliższych. Obecnie przepisy te rozpatrywane są przez Radę ministrów, która, jak słychać, wprowadza wiele poprawek do projektu Ministerstwa sprawiedliwości w duchu liberalnym.

Celem nowych przepisów prasowych jest:

1) Ujednostajnienie ich na terenie całego państwa, gdyż dotychczas w tej dziedzinie działało prawodawstwo z czasów zaborczych;

2) Wzmocnienie odpowiedzialności za przestępstwa prasowe, dotyczące obrazy czci osób prywatnych i urzędowych, a także instytucyj publicznych;

3) Usprawnienie nadzoru nad prasą i oddanie decyzji w tym względzie w ręce sądownictwa, gdy dotychczas prasa zależała głównie, zwłaszcza jeśli chodzi o b. zabór rosyjski, od władz administracyjnych.

Przygotowany dekret prasowy ma objąć wszystkie zagadnienia, związane z wydawnictwami periodycznymi i książkowymi. Reguluje on też takie sprawy, jak odpowiedzialność za druki zakładów drukarskich, kolportaż druków i td.

NADZÓR NAD PRASĄ

Do nadzoru nad prasą powołane są zarówno władze prokuratorskie, jak administracyjne 1-szej instancji (starostwa, z wyjątkiem Warszawy, gdzie powołany jest do tych czynności komisarz rządu).

Wszelkie druki muszą być natychmiast po wyjściu z pod prasy dostarczane prokuratorowi i władzy powiatowej po 3 egzemplarze. W razie zajęcia druku przez jedną z tych władz, dalsze rozpowszechnianie podlega karze. Osoby trzecie jednak, które znalazły się w posiadaniu zajętego druku, nie są obowiązane do jego zwrotu, o ile mają tylko jeden egzemplarz.

Zajęcie druku może być dokonane tylko przez władzę do tego powołaną w miejscu ukazania się druku. Natomiast władze w miejscu rozpowszechniania druku nie są uprawnione do decydowania o zajęciu, chyba, że działają w wykonaniu polecenia władzy właściwej.

Jeśli konfiskata nie będzie zatwierdzona przez sąd, wydawcy przysługuje odszkodowanie w wysokości własnych kosztów.

BEZ REDAKTORÓW ODPOWIEDZIALNYCH

Nowy dekret znosi zupełnie instytucję redaktorów odpowiedzialnych, nakładając odpowiedzialność na redaktorów faktycznych, rozstrzygających o treści wydawnictwa, przy czym na wzór systemu pruskiego może być odpowiedzialność rozłożona na redaktorów poszczególnych działów pisma.

W braku jednak specjalizacji odpowiedzialność ciąży na redaktorze naczelnym.

Jeśliby redaktor naczelny był nieuchwytny, odpowiedzialność przechodzi na wydawcę, a gdy i tego nie można dosięgnąć — na zarządzającego zakładami graficznymi lub ich właściciela.

Redaktor trzykrotnie skazany za przestępstwa prasowe lub redaktor czasopisma zawieszonego, traci prawa redaktorskie. Za grzywny nieściągalne od redaktora odpowiada wydawca.

ZAOSTRZONE KARY

Kary za przestępstwa prasowe zostały znacznie zaostrzone. Dość powiedzieć, że w razie niemożności ustalenia współudziału redaktora w dokonaniu przestępstwa, odpowiada on za nieoględność, przy czym kara sięga do 3000 zł i do jednego roku więzienia. Za zbrodnię w prasie grozi do 3 lat więzienia. Poza tym istnieje dla poszkodowanych przez prasę możność domagania się odszkodowania pieniężnego za zniewagę. Nawiązka ta dochodzi do 10.000 zł.

SPROSTOWANIA

Nowe przepisy bardzo zaostrzają postanowienia co do sprostowań. Sprostowanie musi być wydrukowane w najbliższym numerze, bez jakichkolwiek zastrzeżeń i komentarzy, tymi samymi czcionkami, na tym samym miejscu i pod równie wielkim tytułem, jak artykuł sprostowany, przy czym sprostowanie może być dwukrotnie większe od prostowanego artykułu.

Redakcji przysługuje prawo odmowy zamieszczenia sprostowania, musi być ona jednak umotywowana i przesłana zainteresowanemu w ciągu 24 godzin.

Za niezamieszczenie uprawnionego sprostowania grożą wysokie kary, a nawet każdy numer, ukazujący się bez sprostowania, nakazanego sądownie, może ulec konfiskacie.

Sprawy, wynikające z konfiskat, rozpatrywane są na niejawnych posiedzeniach sądu z udziałem stron. Władzą, która dokonała zajęcia, musi w ciągu 48 godzin powiadomić wydawnictwo o powodach konfiskaty, a w ciągu 14 dni sprawa musi wejść na wokandę sądową.

Przepisy bardzo szczegółowo omawiają kwestię zgłaszania nowych czasopism, przy czym utrzymano system meldunkowy oraz kwestię odpowiedzialności za wydawanie czasopism na miejsce zawieszonych. Przepisy przewidują zawieszanie czasopism na czas od 6 miesięcy do 3 lat.

* * *

Powstrzymując się od omówienia nowych przepisów prasowych — do czasu oficjalnego ogłoszenia dekretu — podkreślić należy, że na skutek starań Związku Dziennikarzy — ogłoszenie dekretu uległo zwłoce.

Zw. Dziennikarzy stara się o zmianę niektórych przepisów, które jak widać z przytoczonego przez nas projektu — są surowe i w znacznej mierze zaostrzają kary za t. zw. [illegible]

Bułgar w Polsce

ZGŁASZA SIĘ NA OCHOTNIKA W AKCJI O WSPÓLNĄ GRANICĘ POLSKO - WĘGIERSKĄ

Do poselstwa węgierskiego w Warszawie zgłosił się Bułgar, mieszkający w Warszawie, p. Ivan Rajhoff, deklarując gotowość czynnej pracy na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej. P. I. Rajhoff swego czasu zgłosił się również jako jeden z pierwszych ochotników do Korpusu Zaolziańskiego.

Dla Polski

Z tytułu poniesionych zasług

Z okazji nadania p. dyr. A. Condamin przez Rząd Polski wysokich odznaczeń (Oficerski Krzyż „Polonia Restituta" i Złoty Krzyż Zasługi) w dniu wczorajszym odbyła się nieodzienna, sympatyczna uroczystość.

Oto w dniu wczorajszym przybyła do dyr. Condamin delegacja urzędników Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich celem złożenia mu gratulacji.

W imieniu urzędników wygłosił piękne przemówienie p. Zdzisław Szpineter. Przytaczamy to przemówienie, zarówno ze względu na formę jak i treść w całości:

Panie dyrektorze!

Przypadł nam zaszczyt w imieniu Koleżanek i Kolegów Biura Głównego Towarzystwa Sosnowieckiego złożyć Ci szczere i serdeczne gratulacje z racji odznaczeń, nadanych Ci przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaszczytne te odznaczenia, to symbol uznania najwyższych czynników państwowych dla Twej pracy społecznej — to nagroda za inicjatywę, trud i wysiłek poniesiony dla dobra Państwa naszego i społeczeństwa.

My, którzyśmy wyrośli w niewoli, wiemy i zdajemy sobie sprawę jak wiele pozostaje nam jeszcze do zrobienia na każdym nieomal odcinku naszego życia zbiorowego, wiemy ile wysiłku będziemy musieli jeszcze dać z siebie, by mocarstwowe stanowisko Polski bardziej utrwalić i ugruntować.

W świetle tej prawdy z wielką radością witamy każdy odruch każdego obywatela zmierzający do pogłębienia naszego dorobku państwowego i społecznego — a w szczególności radośnie witamy fakt, iż Ty Panie Dyrektorze, mimo ogromu prac związanych z Twym stanowiskiem w Towarzystwie Sosnowieckim, znalazłeś czas, chęć i zapał dla pomożenia nam w naszych wysiłkach.

Jesteś wśród nas dopiero lat kilka, lecz jakże dobrze wczułeś się w naszą rzeczywistość i potrzeby naszego życia zbiorowego i dlatego wysokie odznaczenia — jakie od dziś zdobić Cię będą, a które otrzymałeś nie z aktu kurtuazji, przyjętej w świecie dyplomatycznym, lecz z tytułu istotnie poniesionych zasług — są wymownym świadectwem, że ofiarna praca Twa społeczna była rzetelna i owocna.

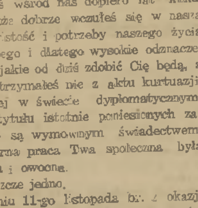
I jeszcze jedno.

W dniu 11-go listopada br. z okazji naszego święta Niepodległości, zamieściłeś na łamach „Kuriera Zachodniego" piękne swe myśli, poświęcone ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Głęboko i trafnie ujęta apoteoza nieśmiertelnego Wodza Narodu naszego — serdecznie nas wzruszyła i to tym więcej, iż wielki kult jaki żywisz dla ś. p. Marszałka Piłsudskiego — jest jak wierzymy szczery i prawdziwy i za to jesteśmy Ci wdzięczni.

Kończąc, proszę Cię, Panie Dyrektorze, byś zechciał gratulacje nasze oraz uznanie dla Twej ofiarnej i zbożnej pracy społecznej — przyjąć szczerze, tak jak szczere są słowa moje, które w tej chwili w imieniu Koleżanek i Kolegów wypowiedziałem.

P. dyr. Condamin dziękując ze wzruszeniem za przemówienie, w gorących słowach zapewnił zebranych o swej wielkiej miłości do Polski i Polaków, podkreślając, iż zawsze chciał i chce nadal z jak największym zapałem i oddaniem brać czynny udział w życiu Państwa Polskiego, a odznaczenia jakimi Rząd Polski go obdarzył, będą bodźcem do dalszej wytężonej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.



ZŁOTY JUBILEUSZ ARTYSTYCZNY JÓZEFA ŚLIWICKIEGO

W dniach 23 i 24 bm. odbędzie się w Warszawie obchód jubileuszu 50-lecia pracy artystycznej Józefa Śliwickiego, znakomitego aktora i reżysera, prezesa honorowego Związku Artystów Scen Polskich. W ramach jubileuszu odbędzie się odsłonięcie popiersia Józefa Śliwickiego w Teatrze Narodowym. Na zdjęciu znakomity artysta-jubilat.

Zasiłki dla rodzin żołnierzy Obrony Narodowej

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów i starostów pismo okólne w sprawie zasiłków dla rodzin żołnierzy Obrony Narodowej należących do rezerwy i pospolitego ruszenia.

Ministerstwo podało do wiadomości, iż w jednostkach Obrony Narodowej mogą m. in. pełnić służbę żołnierze rezerwy i pospolitego ruszenia. Służba polega na odbywaniu częstych, lecz krótkotrwałych ćwiczeń wojskowych. Za czas ćwiczeń przysługuje rodzinom tych osób prawo do zasiłku na zasadach ustalonych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dn. 19 września 1927 r. t.j. wówczas, gdy powołani na ćwiczenia w jednostkach Obrony Narodowej nie otrzymają za nie przepracowane dni w czasie ćwiczeń swojego zarobku.

Ponieważ zasiłek, który byłby przyznany rodzinie żołnierza Obrony Narodowej nie wyrównuje uszczerbku w dochodach przez niestawienie się do pracy w dni ćwiczeń, prezes Rady ministrów zainicjował akcję, aby pracodawcy wypłacali żołnierzom Obrony Narodowej zasiłek dobrowolny w wysokości 40—60 proc. ich zarobków. Zarządy gmin jednak nie powinny przy rozpatrywaniu spraw o zasiłki brać pod uwagę otrzymania przez żołnierzy Obrony Narodowej od pracodawców dobrowolnego zasiłku.

Celem ułatwienia zarządom gmin załatwienia spraw zasiłkowych, władze wojskowe będą wydawały żołnierzom Obrony Narodowej, należącym do rezerwy i pospolitego ruszenia, zaświadczenia o odbytych ćwiczeniach co kwartał t.j. w pierwszych dniach stycznia, kwietnia, lipca i października. W zaświadczeniach tych, stanowiących podstawę do przyznania zasiłku, będą zsumowane dni odbytych ćwiczeń.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Piątek 18 Listopad

Romana m., Anieli, Tomasza
Słowiański: Stanisława K.
Słońca wsch. 7,1, zach. 16.41.
Księżyca wsch. 2.49, z. 13.52.

HISTORIA PODAJE:

1428 Bohaterski zgon Zawiszy Czarnego
1655 Oblężenie Jasnej Góry przez gen. Müllera
1833 Zmarł we Florencji M. Kleofas Ogiński, działacz polityczny i wybitny muzyk.
1918 Proklamacja niepodległości Łotwy.

PRZYSŁOWIA:

Pojechał w kontuszu, powrócił bez uszu.

AFORYZMY:

Obrazem warstw społecznych jest konstrukcja budynku: zgnieciony i zbity w masę fundament — to szary tłum; dalej cegły, im która wyżej, tym mniejszy dźwiga ciężar — to warstwy średnie; wreszcie lśniący z daleka dach bez ciężarów, ale chroniący całość — to warstwa kierownicza.

RADY PRAKTYCZNE

Plamy z jodyny na jedwabiu odczyszczać można spirytusem.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Geniusz sceny"
PATRIA: „Więzienie bez krat".
EDEN: „Ten, którego ukochałam".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 18 bm. o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim tylko jeden raz zespół gwiazd Teatru Malickiej w Warszawie: Ina Benita, która swoimi kreacjami podbiła publiczność, Lunia Nesterówna, primabalerina opery w Chicago, Wojciech Ruszkowski znany z międzynarodowych festiwalów w Salzburgu, Włodzimierz Łoziński bohater filmów „Znachor", „Druga młodość", „Gehenna" i in. Znakomity ten zespół odegra uroczą komedię muzyczną Aschera „ODROBINA MIŁOŚCI". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824, a od godz. 19 w kasie teatru.

W sobotę dnia 19 bm. o godz. 16.30 dla młodzieży szkolnej widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU".

Wieczorem o godz. 20.30 wspaniałe widowisko w 5 obrazach Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

Teatr w Katowicach

Czwartek 17 bm. godz. 20 — „Jan".
Sobota 19 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku" (dla KPW).
Niedziela 20 bm. godz. 11 — Poranek Wspólnoty Interesów; godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla kop. Siemianowice); godz. 19 — „Krawiec w zamku" (dla kop. Giesche).
Poniedziałek 21 bm. o godz. 20 — Koncert wszechświatowej sławy śpiewaków włoskich Toti Dal Monte i Luigi Montesanto.

× **ZASZCZYTNE ODZNACZENIE.** Dr Jerzy Łaszcz, dyrektor Targów Katowickich oraz Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej — odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi w uznaniu za prace zawodowe na polu społeczno-gospodarczym.

× **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA** W. N. M. PANNY W SOSNOWCU w piątek dnia 18 bm. od godz. 10.30 ul. Wiejska.

Uroczysta akademia W SOSNOWCU

Z okazji święta 20-lecia Niepodległości dział Związku zawodowego pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w Sosnowcu urządził w swej siedzibie przy ul. Kołłątaja 17 uroczystą akademię.

Po zagajeniu przez p. Rakiecia i przywitaniu przedstawiciela dyrekcji p. wicedyrektora Wojciechowskiego, przedstawiciela zarządu głównego Związku zawodowego pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych p. St. Sasima z Warszawy oraz licznie zebranych członków i zaproszonych gości, chór Związku pod batutą p. Sollocha odśpiewał Hymn narodowy.

Piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprezes zarządu głównego p. St. Sasim, po czym chór związkowy wykonał pieśni: „Bracia do góry", „Pieśń żołnierska" Galla i „Pieśń wojenną" Moniuszki.

Solista chóru p. T. Kostulski wykonał arie z kurantami z opery „Straszny dwór" Moniuszki i „Na ust koralu".

Monologi żołnierskie deklamował p. Fularski.

Na zakończenie pięknej uroczystości, która zgromadziła wiele osób wyświetlono film Ubezpieczalni z tegorocznych robotniczych obozów wypoczynkowych.

—oOo—

Otwarcie punktów granicznych DLA PRZESYŁEK TRANZYTOWYCH

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości, że punkty graniczne PKP Bogumin, Szumbark Śl. i Gnojnik otwarte zostaną z dniem 20 bm. dla przesyłek tranzytowych przez Czechosłowację w kierunku Niemiec (d. Austrii), Jugosławii i Włoch. Tranzyt przez Słowację do Węgier jest nadal zamknięty.

Przy tej sposobności Izba nadmienia, iż przywrócony został dawny termin wolny od postojowego dla przesyłek wagonowych, czyli wynosi obecnie 24 godzin.

—oOo—

Kredyt na budowę DOMÓW LUDOWYCH

Państwowy Bank Rolny uruchomił początkowo kwotę 75 tysięcy zł na kredyt średnioterminowy dla gmin i powiatów na budowę Domów Ludowych w Polsce. Oprocentowanie kredytu wynosi 5 i pół procent. Podania o kredyt należy kierować do Komitetu do spraw kultury wiejskiej przy Min. rolnictwa i reform rolnych.

Piątkowa transmisja Z FILHARMONII I KONCERT Z ŁOTWY

Na czoło koncertów piątkowych dn. 18 bm. wysuwa się transmisja z Filharmonii o godz. 21.15 na fali ogólnopolskiej, w której wystąpi skrzypek szwajcarski Robert Soetens znany radiosłuchaczom ze swych występów przed mikrofonem polskim. W programie II Koncert Skrzypcowy Prokofiewa i poemat symfoniczny „Ekstaza" Skriabina. Dyryguje Walerian Bierdiajew.

Warszawa II nie transmituje tym razem pierwszej części koncertu z Filharmonii, natomiast nadaje uroczysty koncert z Łotwy ku uczczeniu święta narodowego łotewskiego. W transmisji z Rygi o godz. 21.15 do godz. 22.15 usłyszą radiosłuchacze muzykę łotewską w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją dyr. prof. Janisa Medinsa, chóru oraz solistów: mezzosopranistki Herty Lūsis i wiolonczelisty Atisa Teichmanis. Warszawa II nadaje również o godz. 20.00 utwory kompozytorów łotewskich. Jako wykonawcy wystąpią śpiewaczka Elza Zebrańska i pianistka Olga Malkalue.

—oOo—

× **WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.** Inspektor pracy w Sosnowcu wyznaczył następujące terminy wyborów delegatów robotniczych: na kopalni „Saturn" 22 bm., na kopalni Jowisz — 23 bm. i w fabryce Firmy Gamper Zieleniewski w Dąbrowie na dzień 24 bm.

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a, zawiadamia, że dnia 19 bm., tj. w sobotę odbędzie się wieczór dyskusyjny z tańcami dla członków Koła Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości. Bufet na miejscu. Początek o godz. 20. Wstęp bezpłatny.

× **„GÓRNICY".** Sekcja sceniczna przy ZZMM Piaski odegra dnia 20 bm. w miejscowej Szkolni 5-aktowy dramat pt. „Górnicy". Początek o godz. 6 wieczorem. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra.

Minister Przemysłu i Handlu Roman

przyjeżdża do Sosnowca dnia 23 bm.

Na zaproszenie **Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu oraz Zarządu Zakładów Solvay w Polsce**, Pan Minister Przemysłu i Handlu **Antoni Roman** przybywa do Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 23 bm.

Pan Minister zwiedzi **Klinkiernię „Gródków"**, należącą do Powiatowego Związku Samorządowego, odgrywającą doniosłą rolę w budowie trwałych nawierzchni na drogach powiatu Będzińskiego, Olkuskiego i Częstochowskiego.

Panu Ministrowi zaprezentowany zostanie odcinek starej i nowowybudowanej drogi klinkierowej.

Po zwiedzeniu klinkierni „Gródków" Pan Minister zwiedzi **cementownię Zakładów Solvay w Grodźcu**, gdzie został ostatnio wybudowany czwarty piec rotacyjny o zdolności produkcyjnej 300 ton dziennie, i inne urządzenia cementowni, stawiające tę cementownię na pierwszym miejscu w Polsce, znajdujące się w budowie.

Zamieściliśmy niedawno obszerny artykuł o cementowni Solvay i dokonanych przez te Zakłady inwestycjach.

Wybudowanie czwartego, nowoczesnego pieca w cementowni Solvay, oraz potrzebnych do tego celu pomocniczych urządzeń, jest jedną z największych inwestycyj przeprowadzonych w ostatnim czasie w Zagłębiu Dąbrowskim.

Koszt tych inwestycyj wyniesie ok. 5 milionów złotych.

Po powrocie z Grodźca, w godzinach popołudniowych Pan Minister Roman weźmie udział w organizowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu konferencji.

Konferencja przedstawicieli PZZPP i H Rz. P.

z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych

W środę, dnia 16 bm. po południu odbyła się konferencja przedstawicieli Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w osobach pp. **W. Grunwalda, K. Ostrowskiego i P Wocki** (Zagłębie Dąbrowskie), **E. Mattera i E. Wróbla** (Zagłębie Krakowskie) z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych **w sprawie zawarcia układu zbiorowego w górnictwie węglowym.**

W czasie kilkugodzinnych pertraktacji omówiono szczegółowo postulaty wysunięte przez Związek, a Rada Zjazdu ma udzielić odpowiedzi na nie — **po porozumieniu się z zarządami wszystkich zrzeszonych kopalń.**

Dwa strajki okupacyjne

Przerwanie robót przy budowie kolei Siemonia-Czeladź

Jak donieśliśmy pokrótce wczoraj, między robotnikami zatrudnionymi przy budowie kolei dla przewozu piasku na trasie Siemonia—Czeladź a kierownictwem robót wynikł zatarg na tle płac.

Robotnicy, zarabiający dotychczas na dniówkę 3 zł., poza akordem, zażądali podwyższenia płac **do czterech zł. za dniówkę.** Przedsiębiorcy natomiast zaproponowali podwyżkę na dniówkę o 20 groszy.

Konferencja, jaka odbyła się w ub. środę w tej sprawie, w inspektoracie pracy nie dała wyniku.

Wczoraj robotnicy w liczbie 185 przerwali pracę, **proklamując strajk.**

Część robotników pozostała na trasie robót, część zaś udała się do domów.

Wczoraj również zastrajkowali robotnicy **fabryki Fajermana w Będzinie.** W swoim czasie właściciel fabryki przyrzekł robotnikom wypłacić na zimę zaliczki na ziemniaki. Ponieważ dotychczas jeszcze robotnicy nie otrzymali zaliczek, przeto na znak protestu zastrajkowali.

Fabryka zatrudnia 60 robotników.

Strajkujący przebywają w fabryce.

Z kosą i siekierą

na członków komisji sanitarno-porządkowej

W związku z akcją sanitarno-porządkową w powiecie Będzińskim, doszło w kilku miejscowościach do burzliwych ekscesów.

We wsi Psary 57-letni rolnik **Paweł Wilczek zaatakował kosą członków komisji sanitarno-porządkowej**, którzy nakazali Wilczkowi usunąć sterty śmiecia z podwórza. W innym zaś miejscu — na kol. Glinice, 30-letni właściciel posesji **Władysław Kurpiel zagroził siekierą członkom komisji**, którzy usiłowali zburzyć mu resztki walącego się płotu.

Winowajcy stanęli obecnie przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

W pierwszym wypadku Sąd wymierzył zapalczywemu kosynierowi **miesiąc bezwzględnego aresztu**, w drugim zaaplikował **dwa miesiące aresztu** z zawieszeniem wykonania kary.

Fałszerze monet w Niwce

skazani przez sąd w Chorzowie

Onegdaj odbyła się przed Sądem okręgowym w Chorzowie ciekawa rozprawa przeciwko małżonkom **Tomaszowi i Józefie Kaweckim z Niwki.** Mąż oskarżony był o **fabrykowanie fałszywych 5 i 1-złotówek**, żonie akt oskarżenia zarzucał **kolportowanie falsyfikatów.**

Kawecki, sporządziwszy sobie formy produkował falsyfikaty w swym mieszkaniu, w którym urządził sobie prowizoryczną mennicę. Z gotowymi falsyfikatami wyjeżdżała Kawecka do Chorzowa i pow. Świętochłowickiego, gdzie **puszczała je w obieg.**

Policja przez dłuższy czas nie mogła wpaść na trop fałszerzy. Przypadkowo tylko na odpuście w Godulli jeden ze straganiarzy przytrzymał pewną kobietę, która **usiłowała za fałszywą monetę kupić cukierków.** Przytrzymaną okazała się osk. Kawecka, przy której znaleziono woreczek, zawierający **14 sztuk falsyfikatów.** Policja w czasie rewizji domowej znalazła w mieszkaniu Kaweckich **gotowe formy, większą ilość metalu, z którego robione były falsyfikaty oraz kilkadziesiąt gotowych monet.**

Na rozprawie Kaweccy przyznali się do winy twierdząc, że fabrykowali monety z biedy. Sąd skazał osk. Kaweckiego na **3 lata bezwzględnego więzienia**, zaś jego małżonkę na półtora roku więzienia.

Pobił laską

POLICJANTA

Koło „Hal Rozwoju" w Sosnowcu dokonano na funkcjonariusza policji zuchwałej napaści 23-letni pomocnik piekarski **Michał Włach** (Sosnowiec, Małachowskiego 30) na widok nadchodzącego posterunkowego wyrwał stojącemu w pobliżu kalece Beniaminowi Lejtnerowi z rąk laskę i począł nią okładać policjanta. W jakim celu Włach dopuścił się tej bezpodstawnej napaści, nie wiadomo.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go na 6 miesięcy więzienia.

—oOo—

X **DELEGATURA AUTOMOBILKLUBU KIELECKIEGO NA ZAGŁĘBIE DĄBR.** zawiadamia, że na dzień 26 bm. przybędzie do Sosnowca delegat Urzędu wojewódzkiego, celem dokonania przeglądu technicznego pojazdów mechanicznych i przyjmować będzie od godz. 9 w lokalu starostwa grodzkiego w Sosnowcu interesantów w sprawach związanych z rejestracją pojazdów mechanicznych. Przegląd pojazdów mechanicznych dla członków Automobilklubu odbędzie się od godz. 14 do 16.

X **ZABAWA TANECZNA.** Drużyny rat.-san. POK Koło Sosnowiec-miasto urządzają w sobotę dnia 19 bm. o godz. 20.30 w lokalu Zw. PTUS w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17 zabawę taneczną. Bufet na miejscu; orkiestra [illegible]owa; stroje skromne. Wstęp za okazaniem zaproszenia dla pań zł 0,99, dla panów zł 1,49.

X **CZYJA OBRĄCZKA ŚLUBNA?** W Wydziale Śledczym pp. w Sosnowcu znajduje się do odebrania, po udowodnieniu prawa własności ślubna obrączka oraz łańcuch żelazny.

X **ZATRZYMANIE ZŁODZIEJKI.** Policja będzińska zatrzymała Martę Srokę z Chorzowa, która skradła dwa palta damskie w składzie ubrań Władysława Rychla w Będzinie. Złodziejkę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wpadł do kamionki

I NIEBEZPIECZNIE SIĘ POTŁUKŁ

Dozorca kamieniołomów w Zagórzu Kwoka, wracając wczoraj po pracy do domu wpadł do kamionki i dotkliwie się potłukł, doznając m. in. złamania nogi.

Kwokę w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Dąbrowie.

Wypadkowi uległa również i żona Kwoki. Mianowicie gdy zawiadomiono ją o wypadku męża pobiegła w kierunku kamieniołomów i sama również wpadła do kamionki, doznając ogólnych obrażeń, na szczęście niezbyt poważnych.

—oOo—

Skład kradzionej garderoby

W MIESZKANIU OSZUSTA

Policja II komisariatu w Sosnowcu przeprowadziła niespodziewanie rewizję w mieszkaniu znanego i niejednokrotnie karanego oszusta Jana Bębna (Ludwika Mierosławskiego 13). W mieszkaniu Bębna znaleziono cały skład garderoby, a mianowicie: jesionki męskie, marynarki, płaszcze męskie, mundur marynarski, płaszcze damskie zimowe, kurtki męskie i damskie, dwa płaszcze uczniowskie oraz większą ilość różnej bielizny.

Garderobę i bieliznę przewieziono do II komisariatu pp, przy ul. Narutowicza, gdzie można je oglądać między godz. 10 a 12 w południe.

PROGRAM RADIOWY

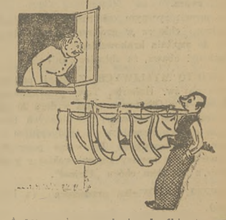
PIĄTEK 18 LISTOPADA 1938 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: Słuchowisko dla dzieci starszych wg noweli Bolesława Prusa „Katarynka" 11.25 Uwertury Rossiniego i Mozarta — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Pogadanka sportowa 14.10 Koncert życzeń 14.50 „Radiofonizacja kraju" 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Zagadka historyczna — audycja dla młodzieży 15.25 Poradnik sportowy 15.35 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Pieśni w wykonaniu Sergiusza Benoniego 16.50 „Czy można kochać dziecko cudze jak własne" pogadanka 17.05 Utwory Griega w wykonaniu orkiestry smyczkowej Związku Muzyków Chrześcijan 17.45 „Śląsk w zaraniu dziejów" 17.55 „Zwiedzamy fermę Nowaka" 18.15 „Jak kupować nawozy sztuczne" — pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Teatr Wyobraźni: „Wyzdrowia" — słuchowisko Janusza Meissnera 19.10 Koncert rozrywkowy 20.35 Informacje 21.00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota 21.15 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej z udziałem Roberta Soetensa — skrzypce 22.30 „Dzieło zbiorowe uczonych polskich o uczonych Wschodu" — odczyt 22.45 Najnowsze przeboje — płyty.



— Kostium — to musisz mieć, kapelusz — chcesz mieć, nowe pantofle potrzebujesz koniecznie. Jak to wszystko zapłacić, jest dla mnie zagadką...

— Słusznie, nawet rękawiczki zamszowe jeszcze też potrzebuję!



— A teraz nie ruszaj się, dopóki nie ... biedaga!

MODY

W sezonie jesienno-zimowym

Sukienki na rano i na wczesne popołudnie są krótkie, opięte, zachodzące na szyję, wszystkie prawie zapinają się na błyskawiczne zamki, niekiedy przód zdobią drobne zmarszczki, wielkie guzy z masy wszelakiego rodzaju, olbrzymie aksamitne szarfy krzyżujące się na przodzie stanika, lub na plecach tailleura, stebnowane doły sukien, a jak się da, to i podwójne staroświeckie falbanki — oto co nosi się w Paryżu.

Płaszcze wykonane są najczęściej z ukośnych pasów wełny i karakułów. Do najdziwniejszych modeli okryć należy peleryna ze śliwkowej wełny z przodu nieznacznie przechodząca w żakiet i ozdobiona szalowym kołnierzem z białego lamparta. Trykotowe bluzki w odcieniu gołębim do bordo żakietów i szarych kraciastych spódnic — to specjalność domu Schiaparelli. Połączenie koloru popiołu z mlecznym szmaragdem, łączenie odcieni bleu indigo z malinowym i stalowym — to wszystko paleta barw Schiaparelliego. A teraz jeszcze jeden styl tego domu: o wyłogach z aksamitu i haftowanych epoletach, haft na kołnierzykach, złote guziki, bluzki z lamy lub różowej mory, wytłaczanej w różowe aksamitne kwiatki. Czarne welourowe bolerko obszyte złotym galonem nadaje się do każdej niemal wieczorowej toalety. Tak samo, jak kapturek z kogucich piór zawiązany pod brodą. Wieczorowy tailleur z georgetty w kolorze błękitnym usiany brylantowymi gwiazdami na malinowym atłasie jest kreacją, której może się nie powstydzić najbardziej wyrafinowana elegantka.

Jesienna paleta rdzawo - czerwona ma w tym roku inny wyraz. Co drugi kapelusz, co druga mufka — to nowy ton fioletu, fuksji lub piwoine. Dzisiejszy tailleur podlega najdziwaczniejszym wpływom i przemianom. Falujące bordiury z futra znajdują zastosowanie na każdym niemal kroku. Puszyste pompony, hafty i aksamitne naszycia nie uchodzą już za nieodpowiednie przybranie do tailleuru. Szarfy, kokardy, ozdobne mufki, szeroko rozłożone wyłogi — wszystko to podszywa się pod pojęcie klasycznego tailleuru. Co drugi kostium obszyty jest jednym lub paru rzędami futra. Nowy tailleur bywa trzech rodzajów: pierwszy typ — to plisowana spódnica, towarzysząca krótkiemu żakietowi, przy czym takie deux pieces składa się zwykle z dwóch rodzajów materiału. Drugi typ tailleura to modele Chanel. Luźne bolerka tego „domu" mają najrozmaitsze długości, ale zato spódnice niezmiennie wąskie. Chanel broszy swoje żakiety na wzór hiszpański drobnymi pomponami, co daje niezwykły trochę, ale wcale miły efekt. Bolerka Vionnet mają krótką linię, przedłużoną sztucznie naszyciami na spódnicy. Schiaparelli ozdabia swoje kieszenie i wyłogi inkrustacjami z futra i dziwacznymi dużymi guzikami. Maggy Rouff prezentuje żakiety dłuższe od ogólnie przyjętych w tym roku, ale zato obciska bardziej od innych biodra. Spódnica Maggy Rouff jest również dłuższa od spódnic innych „Domów", co wydłuża i wysmukla modelki tej firmy. Vera Borea dodaje do swoich tailleurów szalowe kołnierze ze srebrnych lisów, przechodzące w obramowanie z przodu a niekiedy i całego żakietu i nawet spódnice obszywa się u dołu futrem. Patou lamuje żakiet karakułową wypustką, taką samą wypustką brzeży spódnice.

CELINE

KRONIKA OLKUSZA

Eksplozja pocisku

W RĘKACH CHŁOPCA

Mieszkaniec Klucz 11-letni Lucjan Swędzioł znalazł na polach niewystrzelony jakiś nabój większych rozmiarów, którym uderzał o sosnę. Pocisk eksplodował, rozszarpując chłopcu dłonie u obu rąk, oraz kalecząc niebezpiecznie oczy i twarz.

Po prowizorycznym opatrunku w szpitalu olkuskim, chłopca w groźnym stanie odwieziono do szpitala krakowskiego.

Zachodzi obawa, że chłopiec zaniewidzi.

X **ŚWIĘTO MYŚLIWYCH.** Z okazji patrona myśliwych św. Huberta, Tow. prawidłowego myślistwa w Olkuszu urządza w dniu 20 bm. reprezentacyjne polowanie na własnych terenach w okolicy Kosmołowa z tradycyjnym bigosem i barszczykiem. Polowanie poprzedzi nabożeństwo w kaplicy kosmołowskiej o godz. 9 rano z udziałem chóru „Hejnał".

„ORZEŁ" — Wielka grzesznica (z Polą Negri).

Strażnik kolejowy postrzelił

młodą kobietę na stacji Pogoń

Wczoraj w południe na stacji towarowej w Sosnowcu jeden ze strażników kolejowych postrzelił niebezpiecznie młodą kobietę, 23-letnią **Janinę Zajdler** mężatkę, zamieszkałą przy ul. Dalekiej 41.

Zajdlerowa niosła węgiel zrzucony z wagonu i gdy na wezwanie strażnika nie chciała się zatrzymać ów strzelił **trafiając ją w piersi.**

Kula przeszła na wylot przez płuco.

Zajdlerową w stanie groźnym przewieziono karetką PCK. do szpitala miejskiego na Pekinie.

Bestialski wieśniak

rozbił głowę dziecku i teściowej

Mieszkaniec wsi Strzegowa, gminy Pilica, **Józef Kubat** domagał się od dłuższego czasu aby teściowa jego — **Franciszka Ciepał** zapisała mu grunt.

Spotkawszy się onegdaj z kategoryczną odmową, Kubat **wpadł w istny szał.** Porwawszy żelazną szufelkę od węgla Kubat zaczął **naoślep zadawać ciosy** teściowej i żonie swej Annie.

Oszalały wieśniak mścił się nawet na swym **siedmiotygodniowym dziecku, rozbijając mu główkę.**

Ciepałowa wskutek zadawanych jej żelazną szuflą uderzeń doznała **poważnego uszkodzenia czaszki.**

Przybyły lekarz udzielił pobitym pomocy, stwierdzając groźny stan **Ciepałowej i niemowlęcia.**

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Kubat przyjechał wczoraj do swej siostry zamieszkałej na Piaskach i u niej w mieszkaniu **targnął się na życie,** wypijając trzy buteleczki esencji octowej.

Kubata **w stanie prawie że beznadziejnym** przewiozło pogotowie P.C.K. do szpitala powiatowego w Będzinie.

Włamanie, którego nie było

Jak Frenkiel z Będzina chciał „zarobić" 16 tys. zł.

W dniu 12 bm. **Jakub Frenkiel z Będzina,** zam. w Katowicach, zameldował że w dniach od 31 października do 2 listopada skradziono mu ze składu, mieszczącego się w Katowicach przy ul. 3 Maja 32 materiały sukienne na sumę **16.000 zł.** Rzekomo włamywacze oderwali kratę żelazną w oknie i dostali się w ten sposób do składu. Skradzione towary były mu powierzone przez 3 firmy bielsko-bialskie.

Ponieważ doniesienie to wydało się policji podejrzane, wdrożyła ona dochodzenie, które doprowadziło do ustalenia, **że włamanie to było sfingowane.**

Frenkiel **usunął towar ze składu przy pomocy, trzech paserów:** Lasera Szenfelda, mającego skład przyborów radiowych **w Katowicach przy ul. Jana 12,** Leona Blondera, zam. w Katowicach **ul. Krzywa 8** i **Bramy Barucha, kupca z Będzina.**

Poszkodowane firmy były ubezpieczone w towarzystwach asekuracyjnych.

Obecnie sprawa ta wpłynęła do prokuratora. **Frenkiel przyznał się do winy i w rezultacie wraz z trzema spólnikami został osadzony w areszcie.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

O szybsze wydanie zamówień dla przemysłu metalowego

W obliczu zbliżającej się zimy, niezmiernie ważnym zagadnieniem jest przeciwdziałanie zwiększeniu się bezrobocia w okresie miesięcy zimowych. W tych przemysłach, które są przygotowane technicznie na pełną pracę i nie zależą od wpływów sezonu zimowego, lecz muszą ograniczać swe prace w czasie zimy na skutek braku zamówień, szczególnie ważnym zadaniem jest równomierny rozkład pracy.

Jest on do osiągnięcia w warunkach, gdy udzielone tym przemysłom zamówienia opiewają na terminy możliwie długie. Względy te znalazły swój wyraz w przepisach rozporządzenia Rady ministrów z dn. 29 [illegible] 193[illegible] r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego, które to rozporządzenie wiążące urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe oraz inne osoby prawa publicznego — przewiduje, że „zamówienia na dostawę lub robotę powinny być udzielane, o ile możności w takim czasie, by ich wykonanie przypadło na t. zw. sezon zimowy".

W oparciu o ten przepis rozporządzenia, organizacja przemysłu metalowego wystąpiła w tych dniach do ministerstw o możliwie szybkie wydanie przemysłowi metalowemu tych zamówień, które są przewidywane i mogą być już ustalone, a które ze względów programowych lub przyjętej dotychczas praktyki były odkładane na terminy późniejsze.

NA CENRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 8 do 14 bm.: wołów—14, buhai—94, krów—322, jałówek—63, świń—1358, cieląt—116, razem—1967 szt. zwierząt. Płacono w dniu 14 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.88 do 1.20 zł.

SPORT

DWA SPOTKANIA POLSKIEJ REPREZENTACJI BOKSERSKIEJ

Polskich bokserów czekają dwa nowe mecze międzypaństwowe. W dniu 8 grudnia rb. w Warszawie odbędzie się mecz Polska—Szwajcaria, a w dniu 11 grudnia, w Łodzi, polska ósemka walczy z Estonią.

PZB ustalił już oba składy reprezentacyjne, przy czym przeciwko Szwajcarii wystąpić ma zespół silniejszy, a przeciwko Estonii — drużyna zasilona kilkoma bokserami rezerwowymi.

Ósemka na Szwajcarię: Rothols, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Ósemka przeciwko Estonii: Lendzin, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski Szymura, Białkowski.

Wydaje się nam, że PZB zbyt rygorystycznie trzyma się zasady obsadzenia reprezentacji starymi rutyniarzami, którzy niestety w spotkaniach międzynarodowych nie spełniają pokładanych w nich nadziei, a jednocześnie tamują dostęp młodym bokserom do walk międzynarodowych. Związek Bokserski powinien wykorzystać okazję walk z przeciwnikami o niezbyt wysokich wartościach (do jakich zaliczamy Szwajcarię i Estonię), aby dać możność startu przyszłym swym czołowym reprezentantom w poważniejszych meczach.

MISTRZ POLSKI — REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA

Dnia 4 grudnia rb. w Sosnowcu na stadionie Unii odbędzie się dawno oczekiwany przez sportowców w Zagłębiu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją drużyn Zagłębiowskiego O. Z. P. N. a Ruchem (Hajduki), mistrzem Polski. Przed tym zarząd zagłębiowskiego okręgu wystawi dwa teamy, które rozegrają próbny mecz w Będzinie. Po tym meczu zostanie dopiero ułożony skład reprezentacji.

SZKOLNE MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ZAGŁĘBIA

Obecnie w Zagłębiu rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo drużyn szkolnych. W rozgrywkach biorą udział drużyny piłkarskie szkół średnich z całego Zagłębia. W pierwszym meczu spotkały się drużyny gimnazjum im. B. Prusa z Sosnowca i liceum pedagogiczne w Sosnowcu. Mecz wygrała drużyna liceum pedagogicznego w stosunku 4:0 (1:0). Zawody prowadził prof. Jakiemow, który jest jednocześnie kierownikiem piłkarskim międzyszkolnego klubu.

PZPN STARA SIĘ O MECZ Z ANGLIĄ

W drodze powrotnej z Dublina kierownictwo polskiej drużyny piłkarskiej odbyło wstępne rozmowy w sprawie przyjazdu angielskiej reprezentacji piłkarskiej w pierwszej połowie maja do Polski na mecz międzypaństwowy z Polską. Pogłoski o projektowanym przyjeździe „wyspiarzy" dochodziły nas z zagranicy. Rozmowy oficjalne zapewne wyjaśnią ich prawdziwość.

CORAZ BARDZIEJ SIĘ Z NAMI LICZĄ...

Niedawno ogłoszony został kalendarzyk międzypaństwowych meczów niemieckich lekkoatletów w roku przyszłym. W kalendarzyku tym figuruje także mecz Polska — Niemcy w Polsce w dniach 17—18 czerwca. Charakterystyczne jest, że w dniu tym Niemcy nie urządzają już żadnego innego meczu międzypaństwowego, podczas gdy w r. 1937 walczyli jednocześnie na 6 frontach, a w r. 1938 na trzech frontach.

Jak wynika z powyższego Niemcy, które są niewątpliwie potęgą lekkoatletyczną, coraz bardziej się z nami liczą. Poza moralnym zadowoleniem, plusem decyzji niemieckiej jest fakt, że do Polski przyjedzie najsilniejsza reprezentacja Rzeszy.



Greflista: Psiakość, [illegible] zanela dziurę.

SOLIDNY

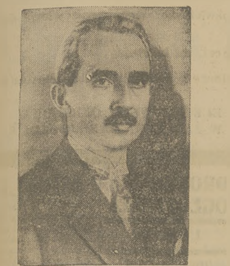
— Zawsze jak najlepiej się obchodziłem z ludźmi, u których mieszkałem. Moja ostatnia gospodyni to nawet płakała, gdy się wyprowadzałem.

— No, mnie się to nie zdarzy! U mnie trzeba płacić z góry.

Kariera „złotookiego zwycięzcy"

Nowy władca Turcji

jest genialnym strategikiem i dobrym dyplomatą



Prezydent Turcji gen. Ismet Inonu

„Paris Soir" podaje ciekawe szczegóły o nowym władcy Turcji, Ismecie Inonu.

Obecny władca Turcji — wówczas jeszcze w randze generała — brał w dniu 20 listopada 1922 roku udział w posiedzeniu Ligi Narodów, poświęconym uregulowaniu spraw na wschodzie Europy. Dzień ten postawił przedstawiciela Turcji za jednym zamachem w szeregu dyplomatów pierwszego rzędu. Lord Curzon, który przewodniczył temu posiedzeniu sądził, że szczupły generał turecki, wyglądający mimo siwizny na skroniach, na człowieka młodego nie będzie groźnym przeciwnikiem. Olbrzymi Anglik wygłosił ostrą mowę ujętą w formę tak kategoryczną, że obecni ze współczuciem przyglądał się młodemu generałowi, który był zmuszony wysłuchiwać tak niemiłych rzeczy, wypowiadanych pod adresem jego ojczyzny. Ale Ale Ismet Inonu siedział z twarzą niewzruszoną.

— Spodziewam się, że przedstawiciel Turcji rozumie po angielsku — zainteresował się lord Curzon.

— Tak, ale nie dosłyszę, to też nie zrozumiałem nic z wygłoszonej mowy — odpowiedział bez zająknienia Turek, gdy mu powtórzono zapytanie przewodniczącego.

Gdy przyszła jego kolej, wstał i — ponieważ nie słyszał wywodów przedmowcy — wyłuszczył wszystkie dezyderaty młodej Turcji. Rozmowy toczyły się dalej między partnerami, na równej stopie i przyniosły Turcji poważne sukcesy.

Gdy wyszło na jaw, że Ismet nie jest bynajmniej głuchy, jego chytrość i odwaga oburzyły niektórych członków zgromadzenia. Ale było już za późno. Nie było możliwym zerwać rokowania. Ismet Inonu okazał się odrazu dyplomatą wielkiej klasy. Anglia nie miała do niego pretensji. Przeciwnie, zdarzało się odtąd wielokrotnie, że prasa angielska podziwiała jego „genialne posunięcia".

Ismet Inonu jest synem sędziego, sam z zawodu inżynier. Zawód ten porzucił jednak w roku 1900, wstępując do oficerskiej szkoły artyleryjskiej. Złożył dowody tak wybitnych zdolności, że został przyjęty do szkoły sztabu. Szkołę tę opuścił w roku 1906 w stopniu kapitana sztabu generalnego.

Młody spokojny oficer okazał się świetnym dowódcą. Po kampanii Yemeńskiej otrzymuje stopień pułkownika. Następnie bierze udział w wojnie bałkańskiej. Wielka wojna przynosi mu szlify generalskie. Jego odwaga, jego szybka decyzja, jego instynkt strategiczny czynią go wodzem armii tureckiej. Podwładni nadają mu barwne przezwisko „Złotookiego Zwycięzcy".

W roku 1921 generał Ismet otrzymuje drugą część swego nazwiska „Inonu" na pamiątkę bitwy w pobliżu miejscowości tej nazwy. Bitwę tę młody dowódca wygrał dzięki swemu geniuszowi strategicznemu. Wówczas otrzymał nominację na generała dywizji. W roku 1922, w chwili gdy brał udział w obradach Ligi Narodów, był już ministrem spraw zagranicznych.

W dniu 29 października 1923 roku, w chwili proklamowania republiki, Ismet Inonu został wybrany przewodniczącym Rady ministrów. W parę miesięcy później podał się do dymisji, ale już po kilku miesiącach powrócił znów na stanowisko premiera. Na tym odpowiedzialnym stanowisku wielokrotnie premier interesował się specjalnie zagadnieniem obdarzenia Turcji siecią kolei żelaznych oraz sprawą wychowania młodzieży. Działalnością swoją potrafił sobie zaskarbić przywiązanie i zaufanie całego młodego pokolenia.

Piękny dorobek organizacyj młodzieżowych

„Dzień oświaty pozaszkolnej" w Zawierciu

Z racji 22 rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza, Polska Macierz Szkolna w Zawierciu zorganizowała „Dzień oświaty pozaszkolnej".

Dla uczczenia pamięci H. Sienkiewicza, w ub. środę w sali Domu Ludowego T. A. Z. odbyła się uroczysta akademia, podczas której poszczególne organizacje młodzieżowe popisywały się swym dorobkiem organizacyjnym przy wypełnionej publicznością sali. Wieczór ten wypadł okazale. Na scenie ustawiono popiersie Sienkiewicza.

Pięknie opracowany referat na temat oświaty pozaszkolnej wygłosił p. M. Grabowski. Katolickie Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej wykonało dobrze opracowany obrazek sceniczny pt. „Hołd Niepokalanej" a chór KSMż wykonał kilka utworów pod kierownictwem p. K. Bromblika. Stowarzyszenie młodzieży pracującej „Orlę" wykonało zbiorową deklamację K. Tetmajera „Na Anioł Pański biją dzwony" oraz „Tobie Polsko my Orlacy". Organizacja młodzieży pracującej (OMP) popisywała się doskonałym swym zespołem muzycznym mandolinistów pod kierownictwem p. Grzegorzewskiego. Świetnie wypadł urywek St. Wyspiańskiego „Noc Listopadowa" w wykonaniu Stow. młodzieży pracującej „Jedność". Z występów chóralnych b. dobrze wypadł popis drużyny rat. san. PCK fabryki TAZ, która pod kierownictwem p. Krzaka wykonała „Pieśń Kaszubów" (F. Nowowiejski), „Góralczyki" (Munnheimer) i „O mój rozmarynie". Koło młodych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zaprodukowała „Wieczór świetlicowy". Członkinie NOK recytowały wyjątki z dzieł Sienkiewicza. Wreszcie doskonale wypadły popisy najmłodszych.

Zainteresowanie młodzieży

STUDIAMI ZAGRANICĄ

W nowym roku akademickim zanotowano znaczniejsze, niż w latach ubiegłych, zainteresowanie polskiej młodzieży studiami na uczelniach zagranicznych. Największa ilość zgłoszeń wpłynęła na uczelnie francuskie, niemieckie i amerykańskie, które przyznają specjalne stypendia studentom anglistyki. Równocześnie wzrosło zainteresowanie zagranicy studiami w Polsce. Daje się to szczególnie zaobserwować wśród młodzieży niemieckiej, która pragnie przybyć do naszego kraju na naukę języka polskiego, oraz wśród studentów państw bałkańskich, interesujących się przede wszystkim studiami technicznymi i fizycznymi.

„Kartoflanka"

NA INDEKSIE

Pędzony z kartofli spirytus, używany do wyrobu wódek lichszego gatunku i pospolicie „kartoflanką" zwany, nie wszędzie cieszy się uznaniem. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że im dalej na zachód, tym bardziej maleje znaczenie „kartoflanki". W Ameryce np. uznano ją za szkodliwą dla zdrowia. W niezwykle zajmującym referacie wygłoszonym przez znakomitość lekarską stanu Iowa Browna podkreślono, że największe spustoszenia w organiźmie ludzkim wywołuje regularne używanie wódki robionej na spirytusie, pędzonym z kartofli. Jak twierdził prelegent, większość zaburzeń psychicznych wywołane jest paraliżującym działaniem spirytusu kartoflanego na ośrodki mózgowe.

Upośledzony na umyśle chłopiec

wzniecił groźny pożar

We wsi Kęty w powiecie Olkuskim wzniecono pożar, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrał większych rozmiarów i nie rozprzestrzenił się na inne budynki tej miejscowości.

Dzieci gospodarza Antoniego Banasia, wśród których znajdował się 12-letni niedorozwinięty umysłowo Piotr, bawiły się zapałkami. Gdy zapałki znalazły się w rękach upośledzonego, stało się nieszczęście.

Piotr Banaś udał się pod stodołę rodziców i podpalił ją. Płomienie momentalnie objęły budynek, tak iż o ratowaniu znajdujących się w nim zbiorów nie było mowy. Z trudem zlokalizowano ogień, który doszczętnie strawił stodołę i wyrządził straty w kwocie kilku tysięcy złotych.

Do Sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynął obecnie wniosek władz bezpieczeństwa o wydanie decyzji o odpowiedzialnym dozorze nad dziećmi Banasia.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 58)

— Teoretycznie to jest możliwe. Do przyrządu gazowego, którego się używa w takich wypadkach do wytworzenia wysokiej temperatury, można byłoby skonstruować miniaturową maszynkę, będącą w zasadzie kopią tego olbrzyma, lecz ona działałaby bardzo krótko. Praktyczne zastosowanie równałoby się zeru. Bez siły napędowej każda maszyna jest rzeczą martwą. Z drugiej strony dostarczenie odpowiedniej siły, zapewniającej tej małej maszynce przepisaną skuteczność pracy, wymagałoby urządzeń nie mniejszych od jej pierwowzoru.

Rozumowanie było słuszne.

Na tym rozmowa skończyłaby się prawdopodobnie, gdyby nie to, że Wehlenowi-Bojemskiemu przyszła do głowy myśl, która przy jego szczególnym zamiłowaniu do rzeczy niezwykłych, wydała mu się niepozbawiona sensu.

Uśmiechnął się nagle i powiedział do inżyniera:

— Dostarczę ci... względnie wskażę źródło potrzebnej energii, jeśli rozwiążesz część konstrukcyjną tego zagadnienia.

Draszewski nie zrozumiał. Popatrzał nań w głębokim zamyśleniu.

— Wszędzie, gdzie są kasy pancerne, znajdziesz w pobliżu miejsca, z których możesz czerpać tyle siły, ile ci potrzeba — ciągnął Weehlen-Bojemski. — Mówię o przewodach elektrycznych.

— A, rzeczywiście! — zawołał inżynier.

W jednej chwili uprzytomnił sobie praktyczną możliwość tego pomysłu, która Wehlenowi-Bojemskiemu przedstawiała się mgliście. Jako inżynier wiedział, oczywiście, że współczesna technika zna sposoby, pozwalające na dowolną zmianę nasilenia prądu elektrycznego. Przy pomocy kilku cewek, mających drut różnej grubości, mógł z przewodów, przeznaczonych do oświetlenia, uzyskać prąd takiej siły, jakiej by potrzebował do celów specjalnych.

— Nie wiem, jak wielkie jest zaufanie w obecnym czasie do stali i płyt pancernych — ciągnął Wehlen-Bojemski — ale sądzę, że zaufanie jest, skoro stal i płyty pancerne odgrywają decydującą rolę, gdy chodzi o bezpieczne przechowanie różnych kosztowności. Nie wiem, jaki udział przypada innym czynnikom w używanych obecnie sposobach ochrony własności. Zdaje mi się, na przykład, że są pewne przeszkody w zbliżeniu się do kasy pancernej albo w niepostrzeżonej pracy przy jej otwieraniu. Z drugiej strony jeśli zaufanie jest oparte w głównej mierze na materiale, z którego się robi szafy, to sądzę, że tu mogą być duże niespodzianki. Jestem przekonany, że po staroświecku uzbrojona forteca „Własność" podda się nowocześnie wyposażonemu przeciwnikowi.

— Hm... pomysł jest wcale niegłupi... — mruknął Draszewski. Spojrzał poważnie na Wehlena-Bojemskiego i dodał: — Cały dowcip polega na tym, że posiadacze pieniędzy i różnych kosztowności sami zakładają w swoich domach przewody elektryczne, więc sami dostarczają siły, która może być użyta przeciw ich własności. Doskonale zabezpieczona szafa stalowa, przy której biegną przewody elektryczne, wydaje mi się w tej chwili niemal zupełną niedorzecznością. Człowiek się zaopatrzył w płyty pancerne, aby strzegły jego pieniędzy, a jednocześnie umieścił w pobliżu siłę, wobec której stal jest papierem..., oczywiście, przy odpowiednim zastosowaniu tej siły.

Wehlen-Bojemski był bardzo zadowolony, że jego pomysł spotkał się z uznaniem. Lecz Draszewski, któremu osobliwa interpretacja prawa własności przypadła do gustu, nie ograniczył się do rozwiązań teoretycznych — zabrał się niezwłocznie do pracy oświadczając, że w razie pomyślnego załatwienia tej sprawy przyjmie go jako udziałowca.

Później już nigdy nie poruszali tego tematu i tak trwało do dnia dzisiejszego, kiedy Draszewski uznał za konieczne odnowienie tych wspomnień.



Laboratoria Instytutu Pasteura w Paryżu. Dział gruźliczo - badawczy.

Policjant udzielił „lekcji taktu"
porywczemu komornikowi

Na wokandzie Sądu okr. w Warszawie znalazła się niezwykła sprawa, w której policjant oskarżony był z art. 129 k. k. o **„stawianie oporu władzy"**.

W lipcu br. do mieszkającego w Kawęczynie pod Warszawą policjanta, St. Pytla, przyszedł komornik, aby zabrać zajęte poprzedniego dnia rzeczy. Policjant prosił komornika, aby pozwolił mu zapłacić sumę 60 zł., które był winien, w 2 ratach, dając mu od razu I-szą ratę, tj. 30 zł.

Policjant zwracał przy tym komornikowi uwagę na fakt, iż postąpił on nieprawnie, **zabierając rzeczy następnego dnia po dokonaniu zajęcia.**

W odpowiedzi komornik obsypał go wymysłami i usiłował **odepchnąć policjanta**, zagradzającego drogę do dalszych pokoi. Wzburzony policjant kazał komornikowi wyjść z mieszkania, a gdy nie posłuchał, wziął go pod ramię i wypchnął na podwórze.

Jak stwierdzono, komornik ten miał już dochodzenia dyscyplinarne za niewłaściwe postępowanie wobec osób, u których przeprowadzał zajęcia. Za tego rodzaju przewinienia był nawet po awanturze z Pytlem przeniesiony z Warszawy na prowincję.

Sąd zważywszy, iż komornik w wielu wypadkach **postępował niewłaściwie** i, że w danym wypadku postępowanie komornika było nie na miejscu, **posterunkowego Pytla z zarzutu stawiania oporu władzy uniewinnił.**

Czworonożni
SPADOCHRONIARZE

Na ciekawy pomysł wpadli przed paru dniami bolszewicy, którzy uczą psy spadochroniarstwa. Psy te przechodzą odpowiednie przeszkolenie, zanim wyrzuci się je na spadochronach z samolotu, a mianowicie zrzuca się je z wież spadochronowych za każdym razem z większej wysokości. Później wyrzuca się je z samolotu. Próby te powiodły się podobno znakomicie. Ćwiczenie psów w spadochroniarstwie ma mieć podobno doniosłe znaczenie w pracy straży granicznej, a także w służbie łączności.

Obecnie prace lotników, przeprowadzających tę osobliwą tresurę, idą w kierunku przyuczenia psów do wyskakiwania z samolotu na rozkaz, a także w wymyśleniu takiego sposobu, który umożliwiłby psu odczepienie się od spadochronu na ziemi bez pomocy człowieka.

Z wolterowskich
ZŁOŚLIWOSTEK

Pewien zarozumiały dworzanin zanudzał Voltaira swymi dowcipami. Znudzony filozof słuchał „kawałów" dworaka, nudząc się najwyraźniej. Wreszcie opowiadającemu wyczerpał się temat. A teraz na pana kolej, panie Voltaire, niech pan powie jakiś naprawdę dowcipny kawał. Voltaire powiódł roztargnionym wzrokiem po ścianach pokoju. Co widzę, zawołał dworak, mistrz dowcipu szuka natchnienia. Nie panie, odparł Voltaire sucho, szukam tylko kogoś, ktoby zrozumiał mój dowcip.



Z DALEKIEGO WSCHODU
Na zdjęciu port rybacki i handlowy Szanghaju. Obok małych dżonek rybackich widzimy wspaniałe, nowoczesne drapacze chmur.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61604. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
[illegible] przyjmuje [illegible] — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się [illegible]

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.362, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. [illegible] WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, W. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW. kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 14, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. [illegible]